



TYGODNIK Brzesko-Bochnia

POLSKA THE TIMES
**GAZETA
Krakowska**

Piątek
13 lipca 2012

www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
Napisz do nas:
tygodnikbb@gk.pl

BOCHNIA • BRZESKO • CZCHÓW • BORZĘCIN • DĘBNO • DRWINIA • GNOJNIK • IWKOWA • ŁAPANÓW • LIPNICA • MUROWANA • TRZCIANA • NOWY WIŚNICZ • RZAZAWA • SZCZUROWA • ŻEGOCINA

Gorąca atmosfera na Dniach Brzeska

► Za dnia – to zasługa słońca. Po zmroku – zaproszonych na święto miasta gwiazd

Paulina Korbut

Dwa dni koncertów, konkursów i dobrej zabawy. Tegoroczne Dni Brzeska przyciągnęły tłumy, ale dopiero wieczorami. Paradoksalnie – piękna pogoda pokrzyżowała trochę plany organizatorom.

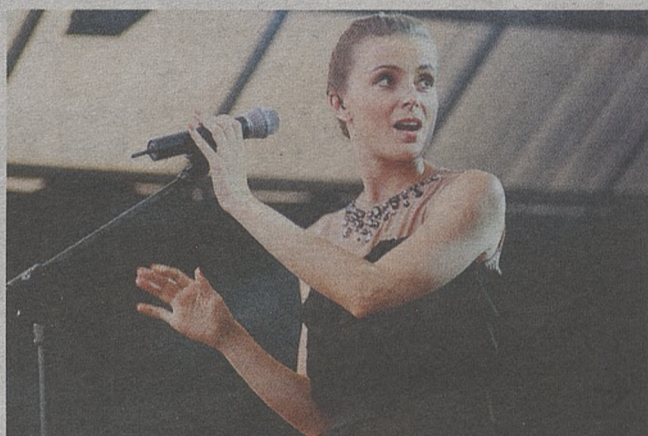
– Trudno się dziwić. Kiedy jest tak gorąco, to plac Kazimierza Wielkiego przypomina patelnię – mówi Patryk Salomon, który przyjechał do Brzeska w niedzielę. Tak jak kilkaset młodych ludzi, chciał zobaczyć na żywo Luxtorpedę. Zespół Roberta Friedricha rozgrzał publiczność do czerwoności. Bariereki oddzielające scenę od publiczności musieli podtrzymywać ochroniarze.

W sobotę było znacznie spokojniej. Gwiazdą wieczoru była Halinka Młynkowa. Kilka lat temu wystąpiła tutaj jako wokalistka Brathanków.

Na Dniach Brzeska była też i „Gazeta Krakowska”. Wspólnie z firmą Topicar zrobiliśmy kilkaset zdjęć uczestnikom imprezy, które znalazły się potem w okolicznościowej gazetce.



Najmłodsi mieli okazję poturlić się w dmuchanej piłce po tafli wody



Halinka Młynkowa zachwycała swoją urodą i mocnym głosem



Luxtorpeda zakończyła Dni Brzeska z ostrym, rockowym pazurem



Zespół Roberta Friedricha rozgrzał publiczność do czerwoności

Zbadaj się

CZCHÓW. NZOZ Mammo-Med Centrum Diagnostyki i Usług Medycznych zaprasza mieszkanki miasta i gminy Czchów na bezpłatne badania mammograficzne. Mammobus przyjedzie do Czchowia już w tę środę. Badania będą wykonywane od godz. 9 do 13, i od godz. 14. do 17. Jedno badanie obejmuje wykonanie 4 projekcji (po 2 projekcje na każdą pierś).
(kor)



Ewelina Buda, rzeczniczka brzeskiej policji, radzi, jak uchronić się teraz przed złodziejami i włamywaczami. **Strona 2**

SPORT W SKRÓCIE

Trzecioligowcy zaczęli treningi

Andrzej Mizera

REGION. Szreniawa Nowy Wiśnicz oraz BKS Bochnia rozpoczęły właśnie przygotowania do nowego sezonu.

Duże zmiany zaszły zwłaszcza w tej pierwszej drużynie. Jej trenerem został Marcin Manelski, który zastąpił Mieczysława Będkowskiego. Był szkolenio-

wiec Unii Tarnów w Nowym Wiśniczu zaczyna od zera. – Czekam na budowę nowego zespołu – przyznaje.

W Szreniawie w przyszłym sezonie zabraknie kilku doświadczonych piłkarzy. Leszek Tarasek przeniósł się do Puszczy Niepołomice, odejść też Marcin Pasonek, Maciej Batko, Rafał Brzeziński i Rafał Tabak. Na ich miejsce mają

przyjść głównie młodzi zawodnicy. – Czekam na walkę o utrzymanie – nie ukrywa Manelski.

Inne cele stawia sobie beniaminek zza miedzy, czyli BKS Bochnia. Podopieczni Marcina Leśniaka również trenują. – Ćwiczymy na własnych obiektach i tak będzie do rozpoczęcia zmagania – twierdzi trener.

W drużynie nie zanosi się na transfery. – Nie stać nas na nie. Jeżeli ktoś nas wzmocni, to będzie to raczej uzupełnienie składu – uważa Leśniak.

Trzecia liga wystartuje 11 sierpnia. Już w drugiej kolejce czekają kibiców derby BKS-u z Szreniawą.

● Sport – strona 7

Temat tygodnia Sztuka w więzieniu

To pierwszy taki projekt w Polsce. Przez pół roku artyści z krakowskiej ASP prowadzili warsztaty z więźniami zakładu karnego w Nowym Wiśniczu. Efektem tej pracy jest wystawa na zamku

Strona 3

Nasze sprawy Muzyczne marzenie

Patrycja Migdał z Bochni ma już na swoim koncie pierwsze sukcesy – została laureatką tegorocznych przeglądów dla młodych talentów. Czy marzy jej się teraz wielka scena?

Strona 4

Wokół nas Kto oblał maturę?

Wzięliśmy pod lupę wyniki z tegorocznych egzaminów maturalnych. Wiemy już, które szkoły w powiecie bocheńskim i brzeskim poradziły sobie najlepiej, a gdzie trzeba się poprawić

Strona 5

Sport Zbroją się na I ligę

Krystalizuje się skład Okocimskiego Klubu Sportowego, który ma wystąpić w pierwszoligowych rozgrywkach. Trener zachował tron drużyny. Kto go nie przekonał?

Strona 7

To iowo Kiedy sól była złotem

W średniowieczu za solny bałwan, który ważył 300 kilogramów, można było kupić niewielką wioskę z ludźmi, zwierzętami i okolicznymi lasami. Jak się żyło w dawnych czasach, opowiada Paweł Gławiński

Strona 8

Trochę inaczej



Paulina Korbut

Każdy bochnianin wie, że tutejsze muzeum znajduje się w miejscu dawnego zakonu dominikanów. Braciszki wyprowadzili się stąd co prawda w XVIII wieku, ale boska Opatrzność musi czuwać nad tym miejscem dalej. Inaczej leciwy dach zwałiby się muzealnikiem i turystom już dawno na głowę. Drewniana więźba w większości jest przegniła! Jest jeszcze druga opatrzność – unijna. Ta ulitowała się nad tym miejscem dopiero teraz. Oplacało się jednak czekać. Dzięki dwóm milionom złotych dotacji we wrześniu rozpocznie się wreszcie remont, który samorządowcy obiecywali w 2001 roku...

W obiektywie tygodnika



Piątek, godz. 20.55, bocheński rynek. Właśnie trwa koncert bocheńskiego zespołu Chee-psy. Ich występ zakończył pierwszy koncert z cyklu Bocheńska Letnia Scena. Wcześniej mieszkańcy mieli okazję zobaczyć pokaz MMA, a także usłyszeć Jarka Bogusza ze Stanisławic. Projekt został zorganizowany przez urząd miasta, Stowarzyszenia „Kotłownia” i „Dla muzyki” przy patronacie „Gazety Krakowskiej”. Dzisiaj na Bocheńskiej Scenie Letniej będzie królował saksofon. Wystąpi Saxpasia, trio saksofonowe i Dariusz Rybka. Start o godz. 19. (kor)

Na głowie sołtysa Olchawy

Olchawa (nazwa wsi pochodzi od gęsto rosnących tu olszyn) jest wsią średniej wielkości (160 domów i około 600 mieszkańców), ale na zawsze może się chlubić swoją przeszłością. A tym mianowicie, że parafia w Olchawie powstała już w 1350 roku, a więc wcześniej niż obecna parafia w znanej stolicy gminy – Nowym Wiśniczu.

– Dawniej była to wieś typowo rolnicza – mówi pełniąca już trzecią kadencję funkcję sołtysa – Halina Wójcik – teraz razem z moim jest zaledwie kilka niewielkich gospodarstw rolnych. Ludzie się dziwią, że chce mi się jeszcze prowadzić gospodarstwo, ale jak sobie pomyślę, że to był sens życia moich rodziców i dziadków, nie potrafiłabym inaczej. Helena Wójcik nie została sołtysiem przypadkowo. Angażowała się zawsze w działalność społeczną, była przewodniczącą Rady Sołeckiej, toteż kiedy poprzedni sołtys zachorował jej wybór był normalną kolejną rzeczą. – Ludzie tu są życzliwi, spokojni, dobrze się pracuje – mówi. – W regionie znane jest ze swojej działalności Koło Gospodyń Wiejskich (18 członkiń, Helena Wójcik jest przewodniczącą). Większość mieszkańców Olchawy utrzymuje się z pracy etatowej w Bochni i Krakowie, jest też na miejscu stolarnia, która zatrudnia około 20 osób. Jak gdzie indziej sporo młodych szuka szczęścia za granicą, głównie w Niemczech i Szwajcarii. W ładnie położonej Olchawie są też trzy gospodarstwa agroturystyczne i tendencja jest rozwojowa, bo chętnych jest więcej. Za najważniejsze zadanie obecnej kadencji Halina Wójcik uważa dokończenie wodociągowania i kanalizacji wsi (dotyczy to jeszcze około połowy gospodarstw) oraz obrony miejscowej szkoły. – Pierwsza szkoła u nas powstała jeszcze w XIX wieku. Teraz jest to trzyklasowa filia Szkoły Podstawowej w Nowym Wiśniczu. W ubiegłym roku w trzech klasach uczyło się tylko dwanaścioro dzieci, ale teraz mamy już ponad 20 przedszkolaków. Mamy nadzieję, że uda nam się szkołę utrzymać, dzieci uczą się tu angielskiego i rytmiki. To jedyne miejsce, w którym ludzie spotykają się z okazji Dnia Matki, Babci i Dziadka, świąt, wigilii. Bez szkoły wieś traci ducha. Jerzy Gawroński

JEDEN NA JEDNEGO

Lato to prawdziwe żniwo dla złodziei

► Z Ewelina Budą, rzeczniką prasową brzeskiej policji, o tym co robić, by nasze wakacje były bezpieczne, rozmawia Paulina Korbut

Wakacje to wypoczynek, spokój, odrobina lenistwa. Policja ma chyba jednak pełne ręce roboty?

Zgadza się – dla nas lato oznacza sporo pracy. Tak jak policjanci z całego kraju, rozpoczęliśmy działania pod kryptonimem „Bezpieczne wakacje 2012”.

Co to oznacza?

Po pierwsze – regularne patrole w miejscach, gdzie lubią wypoczywać wczasowicze. Brzescy policjanci będą się więc pojawiać częściej niż

zwykle nad brzegami Uszwicy, Dunajca i Jeziora Czchowskiego. Będziemy też kontrolować dzikie miejsca do biwakowania, bo tam najczęściej dochodzi do łamania przepisów przeciwpożarowych. Pojawimy się również tam, gdzie w powiecie brzeskim odbywają się kolonie i półkolonie.

Sporo dzieci z powiatu brzeskiego wyjedzie też w inne rejony Polski...

To prawda, dlatego jak co roku kontrolujemy stan techniczny



autobusów, a także trzeźwość kierowców, posiadane przez nich dokumenty. Każdy z rodziców lub organizator wycieczki, który chce przed wyjazdem upewnić się,

że wszystko jest w porządku, powinien skontaktować się z Wydziałem Ruchu Drogowego w naszej komendzie powiatowej. Proszę tylko pamiętać, że trzeba nam to zgłosić kilka dni przed wyjazdem. Kontrole odbywają się na naszym parkingu przy komendzie.

Wakacje to także żniwo dla złodziei. Jak się przed nimi ustrzec?

Warto się trzymać kilku podstawowych zasad, o których czasem jednak

zapominamy. Wyjeżdżając nad wodę, nie zabierajmy ze sobą wartościowych rzeczy. Złodzieje tylko czyhają na takie sytuacje – wystarczy chwila nieuwagi i znikną one z naszego koca. W przypadku wyjazdu na wczasy, poprośmy sąsiadów, żeby mieli oko na nasze mieszkanie, dom. To właśnie wzajemna sąsiedzka czujność jest jednym z lepszych sposobów na włamywaczy. My ze swojej strony zapewniamy, że przez całe lato prowadzimy wzmocnione patrole. Rozmawiała Paulina Korbut

WYLICZANKA

26

tyle osób oddało krew na rynku w Lipnicy Murowanej. To w sumie 11,7 litra! Warto zaznaczyć, że chętnych było o wiele więcej. Niestety, 19 osób nie przeszło pozytywnie wstępnych badań dla honorowych dawców. Komu nie udało się oddać krwi w zeszłą niedzielę, nie traci szansy. Czerwony autobus dla krwiodawców przyjedzie też 9 września. (kor)

O nich mówiło się w tym tygodniu



POŻEGNANIE
Tadeusz Gawąd, zasłużony członek Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowym Wiśniczu
W sobotę mieszkańcy Nowego Wiśnicza pożegnali Tadeusza Gawądę, wieloletniego członka tutejszej OSP. Odszedł nagle w wieku 73 lat.



HISTORIA
Marek Materna, archeolog bocheńskiego muzeum
Dzisiaj kolejne spotkanie z cyklu Muzealna Akademia Historyczna. Tym razem Marek Materna opowie o zagadkach jakie kryje w sobie rynek. Początek o godz. 14.30.



SPORT
Sabina Bajda, dyrektorka MOSiR Bochnia
Zaczęły się zapisy na tegorocznego Memoriału Majora Bacy. Bieg wystartuje 5 sierpnia. Na dzieci czeka kilometrowa trasa, na dorosłych – 1-kilometrowa. Więcej w biurze MOSiR i na ich stronie www.



RELIGIA
Halina Mucha, Szef bocheńskiego oddziału „Civitas Christiana”
Członkowie właśnie wrócili z wycieczki po Ukrainie. Zwiedził m.in. Okopy św. Trójcy, Twierdzę w Chocimiu, Zbaraż i Lwów. (kor)

Artyści idą do więzienia

► To pierwszy taki projekt w Polsce. W zakładzie karnym w Nowym Wiśniczu więźniowie tworzyli sztukę. Pomagała im w tym grupa skupiona wokół prof. Zbigniewa Bajka z ASP w Krakowie

Paulina Korbut

Na początku był tylko strach i wielka niewiadoma. Nikt z artystów, którzy przyłączyli się do projektu „Labirynt wolności”, nie wiedział, czego może się spodziewać. Zakład karny w Nowym Wiśniczu ma w końcu opinię jednego z najcięższych w kraju, a osadzeni odbywający tu karę to recydywiści.

– Po kilku miesiącach pracy ze skazanymi dowiedzieliśmy się, że oni bali się na początku tak samo jak my. A może nawet bardziej? – mówi doktor Joanna Banek z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Sztuka za kratami

Projekt „Labirynt wolności” rozpoczął się trzy lata temu. Prof. Zbigniew Bajka z krakowskiej ASP skupił wokół siebie artystów, studentów i pracowników naukowych, którzy chcieli pracować z więźniami. Wśród nich znaleźli się m.in. Joanna Banek, Beata Zuba-Palichleb, Wojciech Kopec, Jan Podgórski i inni doktoranci, studenci profesora Bajka.

Artyści zadebiutowali w zakładzie karnym w Łęczycy. Trzydzieści osób zdecydowało się wtedy zamknąć na całą dobę w celi. Chcieli odczuć na własnej skórze, czym jest ograniczenie wolności.

W styczniu 2012 roku rozpoczęły się warsztaty w zakładzie karnym w Nowym Wiśniczu.

Więźniowie mogli oglądać filmy (m.in. „Zło truchleje”, którego bohater – więzień, dzięki stworzonej przez siebie sztuce układa sobie życie na wolności), a także uczestniczyć w licznych zajęciach artystycznych. Część z nich prowadził sam prof. Zbigniew Bajka.

– Z kolei ja wspólnie z nimi zrobiłam patchwork z kawałków materiału. Teraz ta praca wisi na dziedzińcu wiśnickiego zamku – mówi Banek.

Osadzeni pomagali również wycinaniu różowych kropek, które później porozklejano na spacerniaku. Dzięki temu udało się wcielić w życie pomysł Małgorzaty Nowak, a to smutne, szare miejsce nabrało zupełnie innego wyrazu.

– Natomiast podczas zajęć z rysunku prowadzonych przez profesora Bajka okazało się, że jeden z więźniów, jeszcze młody chłopak, ma niesamowity talent. Kiedy mu to powiedziałam, to się zakłopotał. Chyba nikt go do tej pory nie chwalił – dodaje artystka.

To paskudne miejsce

Andrzej (imię zmienione) kończy karę w listopadzie. W więzieniu jest już drugi raz. W Nowym Wiśniczu spędził dziewięć lat.

– Niektórzy więźniowie to wybrzydali, czemu te kropki są różowe. Bo wiadomo jak się to może kójarzyć... Ale ja widziałem, jak się chłopaki dobrze bawili, kiedy je robiliśmy w świetlicy – mówi z lekkim uśmie-

chem Joanna Banek. – Jeden to miał zakwasy od ciągłego kleczenia nad nimi!

Andrzej pracuje teraz w więziennym radiowęźle. Wygolona głowa, ale w oczach jakaś łagodność. Na sobie ma koszulkę z napisem: „Przeгляд sztuki więziennej 2008”.

– Czy w więzieniu istnieje prawdziwa przyjaźń? Może kiedyś, teraz na pewno nie... Dobrym kumpłem jesteś wtedy, jak dostajesz dużo papierosów, kawę, herbatę. Wtedy to cię wszyscy lubią – mówi gorzko. – To paskudne miejsce. Opowieści o honorze więźniów trzeba włożyć między bajki.

Listopad już za trzy miesiące. Czy Andrzej cieszy się, że wreszcie wychodzi?

– Im jest się starszym, tym wychodzi się z większym strachem, bo nie ma się do czego wracać. Wiem, że nie pojedę do rodzinnego miasta. Nie mógłbym zrobić tego matce. To dobra kobieta, zasługuje, by mieć spokojną starość – kończy cicho.

Strach przed wolnością

Joanna Banek mówi, że więźniowie często podkreślali w rozmowach swoje obawy przed tym, co czeka na nich za murami więzienia.

– Chcieliby, żeby ktoś im pomógł nauczyć się na nowo funkcjonować w tym obcym dla nich świecie. Znalazł pracę, dał kredyt zaufania – mówi Banek.

– Powrót na wolność, to powrót do wstydu. Proszę mi wierzyć, że gdyby dziewięć lat temu sędzia dał mi wybór, czy chcę rok prac publicznych, czy dziewięć razy więcej odsiadki w więzieniu, to i tak wybrałbym to drugie. Byłoby nie czuć wstydu. W więzieniu można się schować, ale i to się kiedyś kończy. Trzeba się mierzyć z życiem po wyroku – mówi Andrzej.

Waldemar Burkiewicz, wychowawca więzienny odpowiedzialny za sprawy kultury i oświaty, dodaje, że wiele osób marnuje czas spędzony w zakładzie karnym.

– Są tacy skazani, którzy całymi dniami snują się po celi i tak mijają im cały wyrok. Są jednak i tacy, którzy nie mają na nic czasu. Do południa pracują, po południu chodzą do przywieziennej szkoły, a do tego w wolnych chwilach udzielają się w różnych kółkach zainteresowań – mówi Burkiewicz.

Jak zauważa wychowawca, więzienie nie zostawia osadzonych bez pomocy. Również po wyjściu na wolność mogą korzystać z pomocy kuratora sądowego, instytucji i organów specjalnie do tego celu powołanych.

– Resocjalizacja nie jest jednak żadnym przymusem. My dajemy im możliwość, ale to od skazanych zależy, czy wykorzystają tę pomoc – podkreśla.



Jeden z więźniów (z lewej) pomaga wieszac artystom instalację w ruinach kościoła Karmelitów Bosych

Wrócimy za kratki

Projekt „Labirynt wolności” zakończył się w czerwcu. Jego owocem jest niezwykła wystawa na wiśnickim zamku, którą można oglądać do końca wakacji. W poszczególnych salach są rozmieszczone prace artystów, studentów krakowskiej

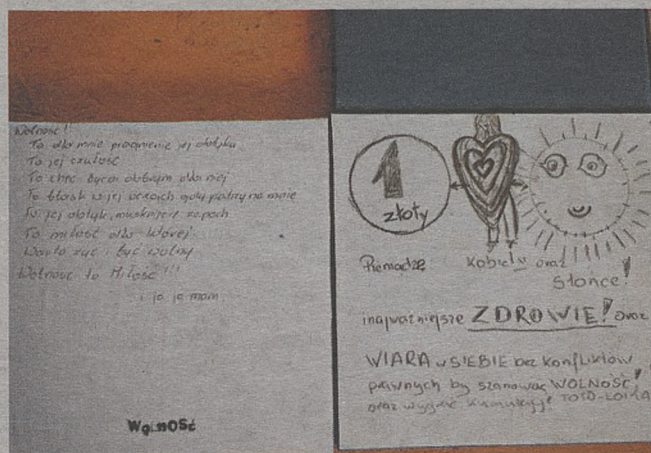
ASP. Centralne miejsce zajmuje dzieło „Labirynt wolności” prof. Bajka i Beaty Zuba-Palichleb. Tworzy je około 400 kartek, na których m.in. więźniowie mieli przedstawić czym jest dla nich wolność. – Niektórzy rysowali, inni wypisywali cytaty z Biblii. Część zo-

stawia zupełnie białą kartkę. A to też jakaś odpowiedź – twierdzi prof. Zbigniew Bajka.

Artyści skupieni wokół „Labiryntu wolności” obiecują, że jeszcze wrócą do zakładu karnego w Nowym Wiśniczu. Mają mnóstwo pomysłów na ożywienie tego miejsca.



Jedna z prac na wiśnickim zamku – fotografie Małgorzaty Nowak



Fragment pracy „Labirynt wolności” z wypowiedziami osadzonych

REKLAMA 1118365/00

Troska o mamę, troska o dziecko

Ginekologia, położnictwo, neonatologia

Przyjazny Oddział Ginekologiczno Położniczy
Centrum Zdrowia Tuchów, otacza profesjonalną i troskliwą opieką medyczną przyszłe mamy i ich maluszki.

W ramach kontraktu z NFZ zapewniamy m.in.:

- całodobową opiekę w zakresie ginekologii, położnictwa i neonatologii
- profesjonalną opiekę w okresie ciąży
- porody rodzinne i w pozycjach naturalnych
- nieodpłatne znieczulenie porodu
- operacje ginekologiczne
- diagnostykę niepłodności
- USG Toshiba Xario 3D/4D

Informacja w poradni K, pod numerem
tel. 14 65 35 123
tel. Oddziału Ginekologiczno - Położniczego i Neonatologicznego
14 65 35 114

Centrum Zdrowia TUCHÓW

NZOZ CENTRUM ZDROWIA TUCHÓW
ul. Szpitalna 1, www.czt.com.pl

Trzeba mieć pazur

► Patrycja Migdał dopiero zaczyna przygodę z muzyką. Jurorzy lokalnych przeglądów już są nią oczarowani

Paulina Korbut

Gdyby rok temu ktoś jej powiedział, że będzie śpiewać na dużej scenie, pewnie by tylko pokiwała głową z niedowierzaniem. Dzisiaj ma już taki występ za sobą. Na ostatnich Dniach Bochni zaprezentowała się na koncercie finałowym Młodych Talentów. Miesiąc później – na wiankach w Chełmie. Z obu przeglądów wróciła jako laureatka.

Patrycja Migdał z Bochni ma dopiero 18 lat. Jasne włosy, duże niebieskie oczy – na pierwszy rzut oka wygląda na grzeczną i poukładaną dziewczynę. Kiedy zaczyna śpiewać, zmienia się nie do poznania. Wprost rozpiera ją energia. Zupełnie jak jej idolkę – amerykańską wokalistkę Pink.

– Uwielbiam jej ostry wokal i charyzmę. To bardzo silna kobieta, która nie da sobie nic narzucić. Ma pazur, ale tylko takie osoby utrzymują się w biznesie muzycznym – mówi 18-latkę.

Patrycja z Pink jest wręcz zapatrzona. Chciałaby mieć tyle siły, żeby spełnić marzenia. Nagrać swoją płytę, jeździć w trasy koncertowe.

– Kilka osób mówiło mi, że mam potencjał, tylko muszę zacząć go rozwijać. Do tej pory jednak szło mi to dość opornie. Czas zabrać się za siebie, bo zmarnuję swoją szansę – mówi rezolutna dziewczyna.

W najbliższym czasie ma więc zamiar zapisać się na pro-



Patrycja Migdał potrafi czarować głosem i grą na fortepianie

Bochnia ma młode talenty

Patrycja Migdał została laureatką Powiatowego Przeglądu Młodych Talentów Bochnia 2012. We wstępnych eliminacjach pokonała blisko 200 osób, które prezentowały swoje umiejętności wokalne, taneczne czy aktorskie. Nagrodą był koncert na dużej scenie w ramach Dni Bochni. Wystąpili wtedy także m.in. Aleksandra Fischer, Krzysztof Grabias, Funky Dance czy Retus.

fesjonalne lekcje śpiewu. Solidną bazę już ma. Trzy lata temu skończyła bowiem z wyróżnieniem szkołę muzyczną pierwszego stopnia w Bochni. Świetnie gra na fortepianie, dlatego chciałaby kiedyś wykorzystać ten instrument w autorskich kompozycjach.

– Większość osób uważa, że fortepian nadaje się tylko jako tło delikatnych ballad. Moim zdaniem będzie też pasował do ostrzejszych, rockowych kawałków – snuje plany Patrycja. – Muzyką można się tak bawić! To niewyobrażalne!

Teraz sa wakacje, więc Patrycja chce wolny czas wykorzystać na rozwijanie swojej pasji.

– Wspólnie z Grzegorzem Kapcią planujemy jakiś kameralny koncert w Galerii Chełm. Mam nadzieję, że uda się go zorganizować jeszcze tego lata – dodaje dziewczyna.

We wrześniu nie będzie już tyle czasu na muzykę. Patrycja będzie w klasie maturalnej, trzeba więc będzie myśleć o majowych egzaminach. Czeka ją dużo pracy, bo chodzi o klasy matematyczno-fizycznej w Zespole Szkół nr 1 w Bochni.

– A potem studia. Początkowo myślałam o kierunkach technicznych, a więc Akademii Górniczo-Hutniczej lub Politechnice. Teraz już sama nie wiem. Kusi mnie coraz bardziej ta muzyka – mówi dziewczyna. – Oprócz śpiewania chciałabym kiedyś dużo podróżować. A praca w zespole muzycznym to umożliwiałaby.

Hala ma już patrona

BOCHNIA. Hala Widowiskowo-Sportowa przy ulicy Poniatońskiego w Bochni nie jest już beziemienna. Jej patronem został Władysław Stawiarski, legenda bocheńskiej piłki ręcznej. W tym tygodniu odbyły się oficjalne uroczystości.

Władysław Stawiarski urodził się 7 maja 1922 roku w Cieżkowicach koło Jaworzna w rodzinie kolejarskiej. W 1934 roku dostał się do Juwenatu Zgromadzenia Ojców Redemptorystów w Toruniu. Po jego ukończeniu w związku z trudną sytuacją rodzinną (przedwczesna śmierć ojca), przeprowadził się wraz z matką i rodzeństwem do jej rodzinnej Bochni. Zamieszkali w domu przy ulicy Wiśnickiej.

Matka z renty wdowiej z trudem utrzymywała siebie i dzieci. Władysław z powodu braku miejsc w bursie Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym w Bochni, wybrał szkołę w Tarnowie. W czasie nauki dał się poznać nie tylko jako dobry uczeń, ale i sportowiec (grał w szkolnej

reprezentacji w siatkówkę). Ubiegał się o niego wtedy nawet tarnowski klub sportowy Tempo. Stawiarski występował przez pewien czas w jego barwach, ale pod pseudonimem, gdyż oficjalne występy uczniów w klubach sportowych były zakazane.

Takie były pierwsze kroki Władysława Stawiarskiego, który zasłynął potem jako kierownik Katedry Gier Sportowych i Rekreacyjnych i wieloletni dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Warto podkreślić, że Stawiarski miał wielkie zasługi w odbudowie środowiska sportowego w powojennej w Bochni. Był współzałożycielem bocheńskiego klubu sportowego, z którym odniósł wiele sukcesów. Aktywnie działał też w krakowskim oddziale Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej.

Paulina Korbut
(Wykorzystano materiały Stowarzyszenia Bochniaków)



W Hali organizuje się wiele imprez, m.in. festiwale tańców brzucha

REKLAMA

1676981/00

PRYWATNA SZKOŁA MAKSYLEWICZA

w Brzesku, ul. Piastowska 7

www.technikum.brzesko.edu.pl
prowadzi nabór do klasy I (system zaoczny)

• Liceum Ogólnokształcącego po ZSZ (2 lata)

• Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych po gimnazjum lub 8-letniej szkole podstawowej (3 lata)

• Technikum Uzupełniającego po ZSZ (3 lata) w zawodach
- technik handlowiec
- technik budownictwa

• Policealnej Szkoły Zawodowej (bez matury)

• Technik informatyk
• Technik BHP
• Technik administracji
• Technik rachunkowości
• Technik usług kosmetycznych
• Technik budownictwa, handlowiec usług fryzjerskich logistyki, hotelarstwa
- w formie kursów kwalifikacyjnych

Zapisy do szkoły od 1.06.2012 r. w sekretariacie SZKOŁY w czasie zajęć w czerwcu lub w Brzesku, ul. Piastowska 7 (prywatny budynek naprzeciw ZSP nr 2) w każdy poniedziałek, środę i piątek w godzinach od 15.00 do 17.00 lub dowolnie, innym terminie po uzgodnieniu telefonicznym.

Rozpoczęcie zajęć 2 września 2012 r. Zajęcia sobota-niedziela co 2 tygodnie. Szkoła posiada uprawnienia szkoły publicznej. Szkoła wydaje zaświadczenia dla celów rentowych, ZUS. Szkoła wydaje opinie do celów stypendialnych. Legitymacje szkolne. Konkurencyjne ceny. Matura i egzaminy zewnętrzne w szkole.

Można również zapisać się elektronicznie na naszej stronie internetowej

Szczegółowe informacje:

tel.: 792027798 lub 693354753, tel.: 606283130 lub 14 671 43 43, tel.: 693354750 lub 14 6633242

Studencie – zgłoś się po pieniądze

IWKOWA. Studenci zameldowani na terenie gminy Iwkowa mają szansę na dodatkowe pieniądze na rok akademicki 2012/2013. Właśnie rozpoczął się nabór wniosków do dwóch programów stypendialnych.

W ramach pierwszego można otrzymać tzw. stypendia pomostowe. To wsparcie dla maturzystów, którzy rozpoczną po waka-

cjach studia dzienne na uczelniach państwowych. Dodatkowymi warunkami przyznania świadczenia są kiepska sytuacja materialna (dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie może przekraczać 1050 zł lub 1200 zł, gdy członkiem rodziny jest dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności) i osiągnięcia w nauce (105

punktów z matury po przeliczeniu według specjalnego algorytmu. W tym roku będzie przyznanych siedem takich stypendiów. Wniosek o udzielenie rekomendacji w ubieganiu się o stypendium z załącznikami należy złożyć osobiście w biurze Stowarzyszenia Rozwoju i Promocji Gminy Iwkowa (przy stadionie IVY Iwkowa). Termin upływa 2 sierpnia.

Z kolei do programu „Agrafka Agory” mogą aplikować studenci z lat wyższych. Warunkiem będzie niekorzystna sytuacja materialna, dobre oceny (średnia ocen w poprzednim roku akademickim przynajmniej 4,2) oraz aktywna działalność społeczna i obywatelska na terenie gminy. Konkurencja będzie pewnie spora, bo zostaną wybrane tylko dwie osoby. Termin składania wniosków w biurze Stowarzyszenia jest dłuższy – można to zrobić do 30 sierpnia.

Wzory formularzy i algorytm są dostępne w internecie na stronie www.iwkowa.pl. Więcej informacji pod tel. 693 45 48 72.

Paulina Korbut



Pilni maturzyści i studenci mogą liczyć na dodatkowe pieniądze

Górami maturzyści z bocheńskiego

► Na pierwszym miejscu naszego rankingu jest I LO w Bochni. Maturę zdali tutaj wszyscy

Łukasz Jaje

Nie jest dobrze w brzeskich szkołach średnich. W naszym rankingu tylko dwie placówki z tego powiatu znalazły się w pierwszej dziesiątce. Prym wiedzie Bochnia.

Do stworzenia rankingu wykorzystaliśmy dane z Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie. Brane są pod uwagę wyniki tegorocznych egzaminów maturalnych na poziomie podstawowym z następujących przedmiotów: polski (pisemny i ustny), matematyka oraz język obcy (pisemny i ustny).

Jak przedstawiają się wyniki? Bezkonkurencyjne jest bocheńskie I LO. W tej placówce maturę zdali wszyscy uczniowie, którzy do niej przystąpili.

Nasza kadra nauczycielska wykonuje olbrzymią pracę. Uczniowie uczestniczą w licznych zajęciach pozalekcyjnych. Organizujemy wyjazdy naukowe – wylicza zastępca dyrektora w I LO Elżbieta Jędros.

Uczniowie „starego ogólniaka” najlepiej wypadli także pod względem wyniku procentowego z: pisemnego polskiego (65,5 proc.) i angielskiego

pisemnego (87,9 proc.) oraz ustnego (81,7 proc.).

Matematykę najlepiej napisali uczniowie LO z Zespołu Szkół nr 1 w Bochni (84,7 proc.), natomiast egzamin ustny z języka polskiego nie sprawił żadnych problemów w Uzupełniającym LO w Żegocinie. Trzech uczniów zdobyło średni wynik 91,7 procent.

Biorąc pod uwagę tylko licea ogólnokształcące i technika to ustny egzamin z polskiego najgorzej wypadł w Technikum przy ul. Piastowskiej 2 w Brzesku (54,6 proc.). Z pisemnym słabo poradzi sobie z kolei absolwenci LO w ZS nr 2 w Bochni (42,4 proc.). Na matematyce „polegli” natomiast uczniowie Technikum w Dąbrowicy (28,6 proc.). Jeżeli chodzi o angielski, to zdecydowanie najslabiej poszło uczniom Uzupełniającego LO dla dorosłych w Brzesku (ustny – 35,4 proc., pisemny – 27,1 proc.). Ta sama szkoła słabo wypadła także w całościowym rankingu. Stawkę zamyka Liceum Profilowane w ZS nr 3 w Bochni – ale tu do egzaminu przystąpił tylko jeden uczeń i nie zdał.

– Należy pamiętać, że w tego typu szkołach zazwyczaj uczą się



Powiat bocheński w tym roku jest na drugim miejscu w Małopolsce

osoby dorosłe, po dłuższej przerwie w edukacji. Siłą rzeczy trudniej jest im nauczyć się angielskiego czy matematyki. Ich celem jest zdobycie wykształcenia średniego. Do matury podchodzą na zasadzie „uda się, albo nie” – mówi Józefa Borowicz-Ozorka, dyrektor szkół dla dorosłych przy ul. Piastowskiej

w Brzesku. W powiecie brzeskim łącznie zdało egzamin dojrzałości 76 procent maturzystów. Tylko cztery powiaty w Małopolsce są słabsze. W bocheńskim wynik ten jest znacznie lepszy – bo aż 87 proc. To drugie miejsce w Małopolsce. Do najlepszego – wadowickiego zabrakło zaledwie trzech procent.

Ranking szkół (zdawalność)

1	I LO w Bochni	100 proc.
2	LO w ZS nr 1 w Bochni	99 proc.
3	II LO w Bochni	98 proc.
4	Technikum w ZS nr 3 w Bochni	94 proc.
-	LO w Żegocinie	94 proc.
-	LO w ZSP nr 1 w Brzesku	94 proc.
7	Technikum w ZS nr 1 w Bochni	93 proc.
8	Liceum Profilowane w ZS nr 1 w Bochni	89 proc.
9	Technikum w ZS nr 2 w Bochni	86 proc.
10	LO w Czchowie	83 proc.
11	Technikum w ZPS nr 1 w Brzesku	80 proc.
-	Liceum Profilowane w ZS nr 2 w Bochni	80 proc.
13	Technikum w Brzesku	76 proc.
14	LO w Łapanowie	73 proc.
15	LO w ZS nr 2 w Bochni	69 proc.
16	Liceum Plastyczne w Nowym Wiśniczu	68 proc.
17	Uzupełniające LO w Żegocinie	67 proc.
18	LO dla dorosłych w Bochni	58 proc.
19	Katolickie LO w Brzesku	53 proc.
20	Technikum Hotelarskie w Łysej Górze	52 proc.
21	Technikum w Łapanowie	51 proc.
22	Technikum w Czchowie	50 proc.
-	Technikum Uzupełniające w Dąbrowicy	50 proc.
24	LO w Szczurowej	43 proc.
25	Technikum Uzupełniające dla dorosłych w Bochni	40 proc.
26	Uzup. LO dla dorosłych w N. Wiśniczu	33 proc.
27	Technikum w Dąbrowicy	31 proc.
28	LO dla dorosłych w Brzesku	29 proc.
29	Uzup. LO dla dorosłych w Bochni	20 proc.
-	Technikum uzup. dla dor. w Brzesku	20 proc.
31	Uzupełniające LO w Czchowie	13 proc.
32	Uzup. LO dla dorosłych w Brzesku	11 proc.
33	Liceum Prof. w ZS nr 3 w Bochni	0 proc.

Gorący okres remontowy na drogach

POWIAT BOCHEŃSKI. Rozpoczęły się remonty na drogach powiatowych w gminie Trzciana, Rzezawa, Żegocina i Łapanów. W najbliższym czasie prace rozpoczną się również w gminie Bochnia i Lipnica Murwana. W tegorocznych planach starostwa powiatowego znalazła się również odbudowa czterech mostów – w Lipnicy Górnej, Bogucicach, Kobylcu i Bytomsku.

– Potrzeby w zakresie modernizacji dróg w naszym powiecie są ciągle duże, jednak można śmiało powiedzieć, że widać już efekty w tym zakresie – mówi starosta Jacek Pająk.

Drogowe inwestycje utrudniają życie kierowcom. Warto jednak podkreślić, że po ich zakończeniu mieszkańcy będą mieć do dyspozycji w sumie ponad 3 km nowych i wyremontowanych chodników. Nowa nawierzchnia wraz z umocnieniem poboczy powstanie na dystansie 1,5 km. Dodatkowo zostanie wyremontowane sześć zatok autobusowych.

– Nie zapomnimy też o pieszych. Przejścia dla nich zostaną w kilku miejscach oznakowane czerwonymi pasami zwalniającymi – dodaje Sabina Wanicka z biura promocji i rozwoju powiatu bocheńskiego.

Część zadań realizowana jest ze środków własnych powiatu, pozostałe przy udziale poszczególnych gmin.

Prawie 4 miliony złotych będzie kosztował kompleksowy



Na terenie całego powiatu bocheńskiego trwają remonty dróg

remont czterech mostów w powiecie bocheńskim. Modernizacja obiektów w Lipnicy Górnej, Bogucicach i Kobylcu możliwa jest dzięki otrzymanej przez starostwo dotacji na usuwanie skutków klęsk żywiołowych z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Przebudowa mostu w Bytomsku zrealizowana zostanie natomiast dzięki dofinansowaniu z subwencji ogólnej pochodzącej z Ministerstwa Transportu, budżetu powiatu bocheńskiego oraz gminy Żegocina.

– W ramach prac wyremontowane zostaną nie tylko konstrukcje wysłużonych mostów. Na dojazdach do obiektów zostanie położony nowy asfalt, wszędzie powstaną też chodniki – dodaje Wanicka.

Remontu doczeka się również droga powiatowa w Ostrowie Królewskim, na którą powiat otrzymał prawie milion złotych dofinansowania z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W ramach prac wykonana zostanie nowa nawierzchnia na podbudowie wraz z profilowaniem, odtworzone zostaną rowy oraz umocnione pobocza.

– Stopniowo w każdej gminie w naszym regionie modernizujemy infrastrukturę drogową. Powiat co roku wydaje na ten cel ogromne środki finansowe. Bez wsparcia niektórych samorządów gminnych działania zmierzające do poprawy sytuacji na drogach będą trwały jednak znacznie dłużej – kończy Jacek Pająk.

Paulina Korbut

Poszukują tancerzy sprzed lat

JADOWNIKI. Zespół Pieśni i Tańca „Jadowniczanin” w październiku będzie świętować 30-lecie istnienia. Z tej okazji przygotowana jest uroczystość, na którą zespół zaprasza także byłych członków. – Chcielibyśmy, aby z tej okazji znów z nami wystąpili – mówi kierownik zespołu Elżbieta Loranty.

Próby odbywać się będą od połowy sierpnia w każdy piątek o godz. 20 w Domu Ludowym w Jadownikach. Więcej informacji pod nr. tel. 721 161 052. (kor)

Wybierz się w Gorgany

BOCHNIA – UKRAINA. Bocheński oddział PTTK zaprasza na kolejną wyprawę. Tym razem padło na Ukrainę i piękne pasmo Gorganów.

Wyjazd z Bochni 9 sierpnia o godzinie 6. Do Osmoły na Ukrainie uczestnicy wyprawy powinni dotrzeć wieczorem. Na dwa kolejne dni zaplanowano wycieczki po górach – m.in. trasy na Iłhrowiec (1804 m n.p.m.), schronisko na Połoninie Płyśce (1425 m n.p.m.). Powrót do Polski przewidziano czwartego dnia. Do Bochni autokar powinien dotrzeć w godzinach wieczornych.

To wycieczka dla doświadczonych turystów. Trzeba mieć ważny paszport minimum na sześć miesięcy.

Koszt rajdu: członkowie PTTK 240 zł + 550 uhr, pozostali 250 zł + 550 uhr. W cenę wliczone są trzy noclegi, trzy śniadania, trzy obiady, przejazdy, opłaty drogowe, parkingowe i graniczne, ubezpieczenie, opieka pilota. Przy zapisie wpłacamy złotówki, a hrywny w dniu wyjazdu.

Zapisy w biurze Oddziału PTTK – ul. Bernardyńska 10, Bochnia, tel. 14 612 27 62, e-mail: pttkbochnia@interia.pl (kor)

REKLAMA 1697789/00

Krakowski Bank Spółdzielczy
sprzeda nieruchomości gruntową położoną w miejscowości Łazy, gmina Rzezawa o pow. 1,82 ha, objęte KW 70450 -
W skład nieruchomości wchodzi działka:
329/1 o pow. 0,60 ha – tereny leśne
329/2 o pow. 0,24 ha – tereny rolne
359 o pow. 0,98 ha – tereny mieszkalno-usługowe
Kontakt tel. 519 060 639

REKLAMA 1697755/00

Krakowski Bank Spółdzielczy
sprzeda nieruchomości gruntową położoną w miejscowości Borek, gmina Rzezawa o pow. 4,25 ha objęte KW 70451
W skład nieruchomości wchodzi działki:
343/5 o pow. 4,19 ha – tereny rolne i leśne
345 o pow. 0,06 ha tereny rolne i leśne
Kontakt tel. 519 060 639

REKLAMA 1703492/00

HYDRO MARKO
Firma Hydro-Marko z Jarocina działająca w branży wodociągowo-kanalizacyjnej oraz automatyki zatrudni
w oddziale w Gorlicach pracowników do Działu Sprzedaży o następujących kwalifikacjach:
- wykształcenie wyższe (wydział automatyki i robotyki lub inżynierii środowiska)
- mile widziane doświadczenie,
- obsługa komputera,
- prawo jazdy,
- dyspozycyjność, zaangażowanie
Oferujemy bardzo atrakcyjne warunki pracy i wynagrodzenia.
Oferty pracy: podanie i CV proszę przysyłać na adres: PTHU Hydro-Marko, ul. Wojska Polskiego 139, 63-200 Jarocin lub na adres e-mail biuro@hydro-marko.pl

Spod chmurki



Ci, którzy wybierają się na urlop mogą mówić o pechu, ale reszta zmuszona pracować, odetchnie od afrykańskich upałów. W piątek i sobotę czekają nas niewielkie opady deszczu, a temperatura nie przekroczy 25 kresek. Nocą zrobi nawet bardzo chłodno ok. 15-17 kresek powyżej zera. W niedzielę może popadać więcej, a temperatura będzie nadal spadać. Takie załamanie pogody ma swoje zalety. Nie będą nas nawiedzać niszczycielskie burze, huragany oraz ulewy. Maltkontenci narzekający na niesprzyjającą pogodę podczas urlopu, mogą się pocieszyć, że w Małopolsce będziemy mieli i tak luksusowo. Nad morzem i na Mazurach będzie zimno jak w październiku.

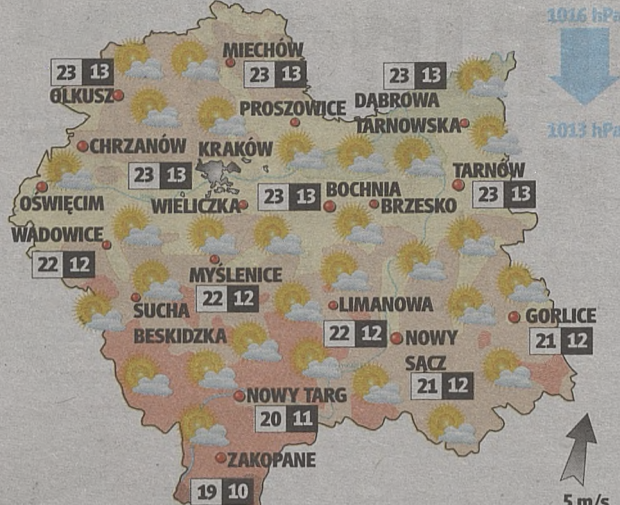
Daniel Szafruga



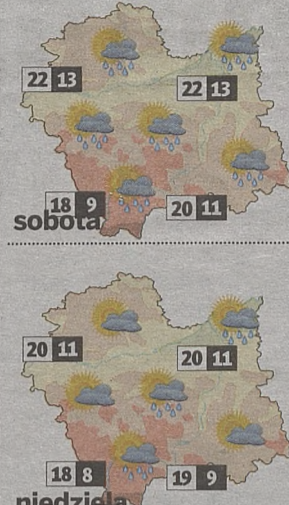
Polska



Małopolska



Na dwa dni



Horoskop

Chcesz o trzymać: horoskop dzienny wyślij SMS pod numer 7248 (2,44 zł z VAT), tygodniowy – pod numer 7348 (3,66 zł z VAT), miesięczny – pod numer 7448 (4,66 zł z VAT), o treści: GK.ZNAK i dalej albo data urodzin, albo znak zodiaku np.: GK.ZNAK.BYK lub GK.ZNAK.01.12.1990

Baran
21.03-19.04
Włącz intuicję. Ten tydzień może Ci przynieść jakieś rozwiązania dręczących Cię problemów. Nagle Cię olśni i znajdziesz drogę do celu.

Byk
20.04-20.05
Niewykluczone zmienne nastroje. Będziesz na przemian smutny i wesoły, chociaż nic szczególnego się nie wydarzy. Tak czasami bywa, więc się nie denerwuj.

Bliźnięta
21.05-21.06
Niczego nie planuj na dłuższą metę. Pewne wydarzenia mogą spowodować, że zmienisz koncepcję, a może nawet cel, do którego dążysz.

Rak
22.06-22.07
Już nad niczym nie dumaj. Nie snuj ambitnych planów, tylko zacznij realizować te, które już wymyśliłeś. Korekty możliwe, ale dopiero w trakcie realizacji.

Lew
23.07-22.08
Wystrzegaj się manipulacji i kłamstwa. Oliwa szybko na wierzech wypływa nawet całkiem niewinne kłamstewko może po jego ujawnieniu narobić Ci wiele kłopotów.

Panna
23.08-22.09
Poczujesz przyływ energii i dobrego humoru. Będziesz radosny jak skowronek. Odpowiedni nastrój na wakacje, ale czy Ty je masz? Jeśli nie, to spędź atrakcyjnie weekend.

Waga
23.09-22.10
Wieczorem możesz być zdenerwowany, bo nie wszystko uda Ci się dziś załatwić, ale głowa do góry, bo przed Tobą udany przyszły tydzień. I to pod każdym względem.

Skorpion
23.10-21.11
Skoncentruj się na sobie i własnym wyglądzie. Masz być piękny i silny tego lata. Jeśli Twoje serce jest wolne, to przygotuj się psychicznie na zmianę tego stanu.

Strzelec
22.11-21.12
Szczęście będzie Ci sprzyjało w zażegnaniu wszelkich rodzinnych nieporozumień. Trudno będzie Ci poskromić niecierpliwość, ale postaraj się działać rozważnie.

Koziorożec
22.12-19.01
Chwilowe pogorszenie relacji ze współpracownikami. Postaraj się ich zrozumieć. Musisz być bardziej spontaniczny. Chyba zbyt długo udajesz kogoś, kim nie jesteś.

Wodnik
20.01-18.02
Zastanów się, czy wobec partnera nie masz sprzecznych wymagań. Czy wiesz, czego chcesz? Urlop? Koniecznie razem, bo to będzie szansa na powrót.

Ryby
19.02-20.03
Odwiedź przyjaciela, zatroszcz się o jego samopoczucie. Może namówisz go na wycieczkę? Więcej systematyczności w pracy. Ustal priorytety, wymyśl metody.

Krzyżówka z hasłem

1	2	3	4	5	6
		17			
			7		
8		24	2		15
	6		5	13	
			9		23
10			27		25
		11			
	12				
			12		
			18	16	20
15					
		35	21		
				33	19
	14				19
20			32		
		26			30
				21	
					36
22					
		8			
			7		
				23	
			31		4
					28

Litery z pół ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 36 utworzą rozwiązanie.
Poziomo:
1) wyznawany podczas spowiedzi,
2) święto plonów,
3) wprowadzenie kogoś w błąd,
4) galowy strój męski,
5) akt prawny,
6) tęga głowa,
7) nielegalnie używa radia lub telewizora,
8) impreza sportowa,
9) głębia oceanu,
10) ukrywany w głębokiej tajemnicy,
11) pieprz turecki,12) model anatomiczny dla studentów medycyny.
Pionowo:
1) kurcze łóżko,
2) akcje w górę,
3) ciężki karabin maszynowy,
4) blankiet z ruprykami do wypełnienia,
5) odpowiada arogancko i kłóliwie,
6) muzeum pod chmurką,
7) Monika Pyrek na stadionie,
8) przyrząd do rysowania pięciolini,
9) bąbel na skórze,
10) roztwór w słoiku z przetworami,
11) przybycie z podróży,
12) metoda gry w lotto.

Krzyżówka panoramiczna

POSTAĆ BIBLIOTEKA	DOSTARCZA SEPI CUKIEREK MLECZNY	GRUBA KOŚĆ	HAK W PODKÓWIE WZÓR	ŚWIĘTUJE 16 CZERWCA
DAWNA MONETA ŻYJA W PAŃSTWIE		PORT W JEMENIE GATUNEK TAPIRA		
TYTUŁ ZAGŁOBY			PAS PRZY KIMONIE	WIRUJE W PO- WIETRZU
BRZDĄC MALUCH	SPOIWO DŁA MURARZA	LECZYŁ TORFEM POBUDZA RECEPTOR		
			ZGIEŁK NA BAZARZE	MIEKIE- WICZ
POŁA- CZENIE KILKU NERWÓW	MALPA Z AZJI	MA JEDNO UCHO		
			NATURY LUB MATKI	12 SZTUK
DAWNY NIEWOLNIK GÓRY Z K2		ZAKRYWA DZIURĘ		
RZEMIEŚ- NIK OD FREDZI I TASM	GRUBA ZASŁONA OKIENNA	DROBNA KASZKA	MALARZ SAMOUK Z KRYNICY	SUCHA, CIENKA WĘDLINA
PRZYRZĄD W OBWÓ- DZIE ELEK- TRYCZNYM	UMYŚLNE SZCZUCIE	BRZEG STOŁU	PŁYNIE PRZEZ GOLENIÓW	
				WIELKI SSAK MORSKI
PORT W ALGERII MIASTO W TURCJI			GATUNEK WIERZBY	
			WIELBI IDOLA KAT	
NIEDO- PALEK	RZĘKA W LONDYNIE	SAMOTNY WYSTĘP		
		GLUPIEC, CYMBAL		SAMI BRACIA
BEZMYŚLNY WIDZ PALETA BARW		ANGIELSKI PAN	POŁOWA SEKSTETU	OKIENKO W BANKU
		BUDUJE Gniazdo		
MASZYNA DO NITOWANIA TROJA- NOWSKA PIEŚŃ POCH- WALNA		POWALA PRZEZ GIWINKA		
		STREFA		

Litery w polach oznaczonych kropką, czytane poziomo, utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko polskiej aktorki.

Piłka nożna

Beniaminek zamyka kadre

► „Piwoszy” opuści czterech zawodników



Jednym z nowych zawodników Okocimskiego Brzesko został napastnik Łukasz Zaniewski

Andrzej Mizera

Krystalizuje się kadra Okocimskiego Brzesko. W zbliżającym się wielkim krokiem nowym sezonie pierwszej ligi zachowany zostanie tylko trzon drużyny.

Z zespołu, który w poprzednim rozgrywkach awansował na zaplecze ekstraklasy, ubędzie czterech zawodników. To obrońca Damian Szymonik i pomocnicy Jarosław Krzak, Sebastian Głaz i Dawid Dynarek. Pierwszy z nich nie przekonał trenera Krzysztofa Łętochy i odszedł z klubu. Uznania w jego oczach nie znalazł też Sebastian Głaz, który z zespołem przebywał na obozie w Pustyni. Będzie wypożyczony. Podobnie jak Krzak.

– Już pod koniec poprzedniego sezonu szkoleniowiec

dawał mi do zrozumienia, że nie widzi mnie w obecnym zespole. Wolę odzyskać formę grając niżej – mówi Krzak.

Inaczej było z Dynarkiem. Po zakończeniu wypożyczenia do Okocimskiego, wrócił na prośbę trenera Wojciecha Stawowego do Cracovii.

W ich miejsce klub wzmocniło już dwóch zawodników. To 21-letni napastnik Łukasz Zaniewski. Do Brzeska został wypożyczony na rok z Jagiellonii Białostok, choć nie miał okazji tam ostatnio grać. W poprzednim sezonie w pierwszej lidze bronił barw Olimpii Elbląg i Dolcanu Ząbki.

– Jego atutem są warunki fizyczne. Może zastąpić Pawła Smółkę – ocenia Łętocha.

O miejsce w defensywie ma walczyć 23-letni Przemysław Bella. „Piwosze” interesowali się nim od kilku tygodni –

zagrał z nimi w sparingu z Puszcą Niepołomice. W ostatnich latach był podstawowym zawodnikiem drugoligowego zespołu Ruch Zdzieszowice.

– To prawy defensor. O miejsce w składzie będzie walczył z Mateuszem Pawłowiczem i Mateuszem Wawryką – uważa Łętocha.

To jednak nie koniec. Nie wykluczone, że do drużyny trafią pomocnicy – Litwin Valentin Jeremienko, poprzednio zawodnik Skry Częstochowa, oraz Marcin Szałęga z Termaliki Bruk-Betu Nieciecza.

Okocimski na kontraktowanie zawodników ma czas do końca sierpnia.

– Zostawiam sobie jedno wolne miejsce. Może w końcu okienka transferowego kogoś pozyskamy – mówi Łętocha.

Judo

Na koniec dyplomy

BOREK. Tradycyjnie już w Centrum Aktywnego Wypoczynku w Borku zakończenia i podsumowania sezonu dokonali bocheńscy judocy.

Mieli się czym pochwalić. Startowali w licznych imprezach międzynarodowych i krajowych oraz ośmiu rundach Bocheńskiej Ligi Judo. – Dla naszych podopiecznych był to ciężki, ale owocny sezon. Rywalizowali w różnych zawodach, często z bardzo dobrym skutkiem. Należy pamiętać, że żąden sukces nie przychodzi sam. Każdy poprzedzony jest ciężką pracą na treningach, dlatego podziękowania należą się też trenerom i rodzicom – mówiła podczas imprezy dyrektor MOSiR-u Bochnia Sabina Bajda.

W trakcie finału aż 49 osób uhonorowano statuetkami. Upominki otrzymali też zawodnicy startujący w BLJ. Ostatnim punktem był mecz piłki nożnej zawodników i trenerów z rodzicami.

(anmi)

Koszykówka

Doceniono naszych na gali

KRAKÓW. Bocheńscy działacze i trenerzy zostali odznaczani podczas IX Młodzieżowej Gali Koszykówki, która odbyła się w Krakowie.

Uroczystość połączona była z obchodami 85-lecia Krakowskiego Okręgowego Związku Koszykówki. Podczas niej honorową odznakę Polskiego Związku Koszykówki przyznano dyrektorowi MOSiR Bochnia – Sabinie Bajdzie, a także trenerowi Witoldowi Jodłowskiemu.

Ponadto wyróżniono trenera Rafała Srokę i jego drużynę. W poprzednim sezonie bardzo udanie radziła sobie w rozgrywkach wojewódzkich w minikoszykówce. Zespół uplasował się w nich na drugiej pozycji.

(anmi)

Najpierw utrzymanie, na koniec czwarta liga

► Z **Januszem Kuboniem**, byłym trenerem Rylovii, rozmawia **Andrzej Mizera**

Po czterech sezonach przestał Pan być trenerem Rylovii. Jak do tego doszło?
Decyzję podjął zarząd klubu. Miał do niej prawo. Wszystko przyjąłem ze spokojem. Taka jest kolej rzeczy w pracy szkoleniowców.

Jak Pan wspomina czas spędzony w Rylovii?

Tworzyłem zespół od podstaw, mając głównie zawodników, którzy grali w A klasie. Co roku dzięki systematycznej pracy notowaliśmy coraz lepsze wyniki. W pierwszym sezonie utrzymaliśmy się w okręgówce. W drugim nieznacznie i dość pechowo przegraliśmy walkę o piątą ligę z Piastem Cichów i Iskrą Tarnów. W trzecim awansowaliśmy do czwartej ligi. W niej zajęliśmy bardzo dobre dziesiąte miejsce.

Początek niedawno zakończonych zmagania nie wskazywał, że tak może się stać.

Drużyna miała problemy, z „dopasowaniem” się do czwartej ligi. To był dla niej spory przeskok. Podczas pierwszych meczów było ciężko – praktycznie każdy błąd kosztował nas stratę gola. W okręgówce inaczej to wyglądało. Na szczęście z czasem zaczęliśmy nabierać doświadczenia i w końcu to zaprezentowaliśmy. Myślę, że szczególnie dobra była w naszym wykonaniu wiosna, w której w siedmiu meczach zdobyliśmy dziewiętnaście punktów.

Dobry wynik udało się osiągnąć mimo znaczących kłopotów kadrowych.

W ostatniej rundzie z dziewiętnastoosobowej kadry zostało mi praktycznie jedenastu piłkarzy. Odszedł do nas Albert Asseh, który wyjechał do Anglii. To był niezwykle ważny gracz zespołu. Ponadto kontuzji ulegli Wojciech Kuboń i Damian Augustyński. Do tego doszły kłopoty innych zawodników. Mimo tych przeciwności losu utrzymaliśmy się w czwartej lidze, z czego oczywiście każdy w klubie bardzo się cieszył.

Cztery sezony to kilkadziesiąt meczów. Który z nich najbardziej Pan zapamiętał?

Jednym z najważniejszych był mecz wyjazdowy z Jadowniczanką. Odbył się ponad roku temu. Decydował o naszym awansie do czwartej ligi. Na sześć minut przed końcem przegrywaliśmy zero do jednego, by ostatecznie wygrać dwa do jednego. W czwartej lidze jednym z najładniejszych w naszym wykonaniu było spotkanie z mocną i zawsze groźną Watrą Białka Tatrzańską. Pokonaliśmy ją u siebie trzy do zera. Rywale nie mieli za wiele do powiedzenia.

Co dalej z Januszem Kuboniem?

Mam trenerski urlop i odpoczywam. Nie wiem jak długo. Pierwsze zapytania już się pojawiają.

Rozmawiał Andrzej Mizera

Siatkówka

Zmiany w Contimaksie

BOCHNIA. 12 siatkarzy liczy już kadra drugoligowego Contimaksu MOSiR-u Bochnia.

Trener Robert Banaszak ostatnie tygodnie poświęcił na szukanie nowych zawodników. Nie miał łatwego zadania. Drużynę opuściło dziewięciu zawodników: Krystian Bławat, Łukasz Kiniorski, Maciej Klimas, Marcin Laskowski, Rafał Poprawa, Piotr Rutkowski, Piotr Słonina, Michał Szczelina i Kamil Ślusarczyk.

Z kadry z poprzedniego sezonu zostali: Krystian Kmiecik, Jakub Habel, Damian Nowak, Karol Galiński. Drużyna pozyskała ośmiu zawodników. To przyjmujący: Roman Kącki (Skra Bełchatów, juniorzy), Piotr Kozub, Jakub Czubiński (Resovia), rozgrywający: Adam Szałański (Skra Młoda PlusLiga), atakujący: Maciej Ignatowski (Politechnika Warszawska, MPL), środkowi: Michał Nieckarz (Resovia), Sebastian Sobaniec (wznowił karierę, wcześniej Skra), libero: Mate-

usz Mrozowski (Wanda Kraków).

– To w większości zawodnicy, który trenowali z nami. Na testach przebywało u nas około 30 siatkarzy. Zdecydowałem się na tych, którzy najlepiej się zaprezentowali. To młodzi zawodnicy z umiejętnościami. Nie dotyczy to oczywiście doświadczonego Mateusza Mrozowskiego, którego bardzo dobrze znam – uważa trener Banaszak.

Kadra drużyny nie jest jeszcze zamknięta. – Chce mieć w niej 14 zawodników. Do kompletu potrzebuję jeszcze środkowego oraz przyjmującego – twierdzi Banaszak.

Mocno zmieniony zespół walczyć będzie o środek tabeli. Przygotowania drużyna ma rozpocząć 30 lipca. W planach jest wyjazd na obóz do Rytra.

– W dniach od 15 do 25 sierpnia przebywać będziemy najprawdopodobniej w Rytrze – informuje trener.

(anmi)

Piłka nożna

Młodzicy MOSiR-u cały czas się rozwijają

BOCHNIA. To był udany sezon dla zespołu młodzików MOSiR-u Bochnia.

Podopieczni Janusza Piątka w zmaganiach Małopolskiej Ligi Młodzików zajęli dziewiąte miejsce. W 24 spotkaniach zdobyli 37 punktów – wygrywając 11 spotkań, cztery razy remisując a dziewięćkrotnie przegrywając. Strzelili 55 bramek, tracąc 38. Lepsza w ich wykonaniu była runda rewanżowa.

– Po przeciętnej rundzie jesiennej, wiosną prezentowaliśmy się zdecydowanie lepiej. Przede wszystkim poprawiła

się nasz gra. W ciągu całego roku drużyna pokazała się z dobrej strony. Cieszę się, że zawodnicy rozwijają się i osiągają coraz wyższy poziom. Mam nadzieję, że tak będzie dalej – twierdzi trener Piątek.

Najlepszym strzelcem zespołu został Bartłomiej Chlebek (14 bramek). Natomiast Dominik Juszcak asystował najczęściej.

Zespół przygotowania rozpocznie już 16 lipca. Opuści go 10 zawodników, którzy przechodzą teraz do drużyny trampkarzy starszych.

(anmi)



Podopieczni Janusza Piątka znów pokazali się z dobrej strony

Kto miał sól, ten miał władzę

► Z **Pawłem Gławińskim**, warzelnikiem z bocheńskiej Osady VI Oraczy, rozmawia **Paulina Korbut**

« Za solny bałwan, który ważył około 300 kilogramów, można było w średniowieczu kupić wioskę wielkości Osady VI Oraczy wraz z ludźmi, zwierzętami i okolicznymi lasami »



Żar się z nieba leje, a ja nie mogę oderwać oczu od Pana stroju... Te spodnie – to welna?!

Tak, welna. Podobne noszono w trzynastym wieku. Nie mają paska ani szlufek – tylko wszyty do środka ściągacz z kawałka materiału. Do tego koszula – dzisiaj akurat lniana – przewiązana sznurkiem. Z boku mam przytroczoną sakiewkę, zwaną jałmużniczką. Czy jest mi w tym gorąco? Pewnie, ale nie bardziej niż w innym stroju. W tym przypadku działa zasada, której trzymają się Beduini. Podróżują przez pustynię ubrani od stóp do głów – to ich najlepiej chroni przed żarem.

Jeśli dobrze pamiętam, to w średniowieczu raczono się też chłodnym piwem?

Zgadza się. Piwo było wtedy głównym napojem. Spożywali je wszyscy – także dzieci i kobiety w ciąży. Przede wszystkim dlatego, że średniowieczne piwo nie było klarowane. Stanowiło więc

bardzo pożywny napój. Ponadto – w porównaniu z dzisiejszym piwem – zawierało bardzo mało alkoholu.

Ciekawe co na to lekarze...

Dzisiaj to faktycznie oburzające, ale trzeba myśleć kategoriami ówczesnymi. A wtedy picie wody było bardzo niebezpieczne. To w niej czaiło się najwięcej trujących substancji, drobnoustrojów. Nikt przecież nie badał wody i specjalnie nie przejmował się czystością rzek, jezior. W średniowieczu co rusz wybuchały więc zarazy.

W Osadzie jesteś warzelnikiem. Na czym polega to zajęcie?

Warzę sól – przez „rz”, a nie „ż”, bo za to drugie byli już odpowiedzialni kupcy (uśmiech). To proces, w trakcie którego pozyskuje się sól z solanki. Co ciekawe, warzenie pozwalało otrzymywać sól w Bochni zanim powstała sama kopalnia.

Solanka, która zbierała się pod powierzchnią gruntu, od czasu do czasu wybijała. Ludzie widzieli, że pod wpływem słońca woda parowała i zostawała na ziemi biały, słony ślad. Nauczono się więc odparowywać ją na większą skalę. Solankę gotowano na palenisku, a potem sól suszono na drewnianych półkach.

Za sól można było ponoć kupić nawet i całą wieś?

Oczywiście. Myślę, że wioska wielkości naszej Osady VI Oraczy, wraz z mieszkańcami, zwierzętami, okolicznymi lasami i polami uprawnymi kosztowała jakieś trzysta kilogramów soli.

Dzisiaj to jakieś siedemset pięćdziesiąt złotych.

Natomiast w średniowieczu kilogram soli był wart tyle, co pół kilograma złota! Dlatego nazywano sól białym złotem. Dzisiaj z kolei mówi się o niej, że to biała śmierć...

I na dodatek czyhająca na każdym kroku. Sypią ją wszędzie – do chleba, mięsa...

W wiekach średnich też osypywano mięso solą. Dzięki temu nie psuło się tak szybko i oddawało nadmiar wody. Myślę, że przez to było dużo smaczniejsze niż nasze współczesne wędliny, które

celowo się faszeruje wodą i innymi substancjami.

Wróćmy do tego przyjemniejszego – białego złota. Warzelnik to musiała być największa szucha w osadzie.

Sporo w tym prawdy. Raz do roku warzelnik mógł odparować dla siebie i pracowników całą patenę solanki. Myślę, że wychodziło to około sześćdziesięciu kilogramów soli na osobę, a to daje aż trzydzieści kilogramów złota.

Pięć lat pracy i można kupić wieś! Do warzelnika to się pewnie kandydatki na żony ustawiały w kolejce...

Teoretycznie. W praktyce wszystko załatwiali swaci. W średniowieczu nikt się, niestety, nie pobierał z miłości, wszystko było aranżowane.

Smutne te wieki średnie, przez złośliwych zwane ciemnymi. Tyle dobrze, że piwa mieli w bród, to sobie jakoś umilali czas.

Nie tylko piwo było ich rozrywką. W średniowieczu namiętnością były gry planszowe – kółko i krzyżyk, młynek czy Kubba. W tego ostatniego można zagrać z mieszkańcami Osady VI Oraczy, ale ostrzegam – potrzebna jest spora celność! Rozmawiała Paulina Korbut



Świętowanie w Niedzieliskach

To był piknik pełen dobrej zabawy i sportowych zmagania z przymrużeniem oka. W Niedzieliskach najmłodszy szaleli na zjeździe, natomiast dorośli skoncentrowali się na dopingowaniu reprezentantów swoich miejscowości. W szranki stanęły bowiem drużyny z miejscowości Strzelce Wielkie, Rudy-Rysie, Szczurowa i ekipa gospodarzy. Mieszkańcy gminy Szczurowa zmierzli się ze sobą w trzech kategoriach, czyli przeciąganiu liny, biegu w workach i piłce nożnej. Siła dopingowania poniosła do zwycięstwa gospodarzy. Kolejne miejsca zajęły Rudy-Rysie, Rylowa i Strzelce Wielkie. Najwięcej powodów do radości przysporzył jednak wyścig rowerowy kumotów i kumoterek. W tej pierwszej kategorii na podium znaleźli się Janowie – Giża, Gruszka i Ślusarz. Wśród pań najszybciej boisko pokonały Mariola Hanek, Krystyna Król i Elżbieta Wróbel. Imprezę zorganizowano z okazji uroczystego odbioru dróg i wodociągu w Niedzieliskach. (tj)

Borzęcki chór działa już od 20 lat



BORZĘCIN DOLNY. Ten chór jest już wizytówką Borzęcina Dolnego. Miejscowe Słowiki z dumą świętują 20-lecie działalności.

Zespół działa przy miejscowej Szkole Podstawowej. Dorobek artystyczny Borzęckich Słowików jest bardzo bogaty. Młodzi muzycy przygotowali i przesłali m.in. koncerty dla Jana Pawła II z okazji 25. i 26. rocznicy pontyfikatu. Zespół ma na swoim koncie także liczne dyplomy, statuetki, puchary i nagrody, zdobywane również na szczeblu ogólnopolskim. (tj)

Wystawa malarstwa w bibliotece



BRZESKO. Wielka gratka dla miłośników malarstwa. W Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Brzesku można oglądać prace, które powstały podczas Pleneru 2012: Kaśna Dolna – Tuchów.

W brzeskiej placówce prezentowane są obrazy namalowane nie tylko przez Polaków, ale i artystów z innych państw.

Wystawa będzie czynna do końca lipca. Prace można oglądać od poniedziałku do piątku w godzinach otwarcia biblioteki. Informacje pod nr. tel. 14 663 12 02. (tj)

Weekend w kinie REGIS

EPOKA LODOWCOWA 4 – wędrówka kontynentów 3D
Reż. Steve Martino, Mike Thurmeier
USA, 94 min
Wyk. polski dubbing

Seanse:
duża sala
13-19 lipca: godz. 15.30,
17.30, 19.30

SZEPTY

Reż. Nick Murphy
Wielka Brytania, 107 min
Wyk. Rebecca Hall, Dominic West, Imelda Staunton, Lucy Cohu i inni.
Internatem dla chłopców

z najbogatszych sfer w Rookford wstrząsa tajemniczą śmiercią jednego z nich. Wszelkie próby wyjaśnienia tej tragedii nic nie dają.

Seanse:
mała sala
13-19 lipca: godz. 19
Film od 12 lat

● **MIĘJSKI DOM KULTURY w BOCHNI**
ul. Regis 1, 32-700 Bochnia
kinoregis@bochnia.pl

Rezerwacje: 14 611 69 35
w. 27, pół godziny przed pierwszym seansem

Paweł Gławiński

Rocznik 1986. Jest absolwentem kulturoznawstwa ze specjalizacją cywilizacja śródziemnomorska na Uniwersytecie Warszawskim. W Osadzie VI Oraczy przy Uzdrowisku Kopalni Soli w Bochni pracuje od kwietnia. Jest przewodnikiem, wychowawcą półkolonii, a także średniowiecznym warzelnikiem